

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament kwartalny na pocztach 75 mk., miesięczny 25 mk.
Ogłoszenia na stronie 5-lamowej 7 mk. od wiersza petyt.
Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Człuchowska nr. 18.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków, np. przeszkód w wydawnictwie, strejków lub innych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do niedostarczonych numerów.

Drukiem i nakładem Wład. Jul. Schreibera w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Piechowski w Chojnicach.

Nr. 162

Chojnice, wtorek dnia 19-go lipca 1921.

Rok 1

Sprawy polskie.

Sfałszowany okólnik ministerjalny.

Warszawa, 15. 7. Wydział polityczno-prasowy Prezydium Rady ministrów komunikuje: Po ziemiach, zwłaszcza byłego zaboru pruskiego krąży obecnie w licznych odbitkach następujący okólnik:

„W tutejszem zarządzeniu z 13 lutego 1921 l. dz. 1943-21 w sprawie kontroli ewidencyjnej poszczególnych resortów i dystynkcji dla funkcjonujących funkcjo-nariuszów, Prezydium Rady ministrów poleciło pilną zwracać uwagę, aby przydzieleni odnośnym dekretem swej władzy koncytacji oraz manipulanci byli wyłącznie urzędnikami resortowymi z byłego zaboru austriackiego. Prezydium Rady ministrów raz jeszcze zwraca uwagę z całym naciskiem, że w ostatnim czasie na odpowiedzialne stanowiska resortowe dostają się ludzie niepowołani z warszawskim domowem wykształceniem. W związku z powyższem poleca się pp. dyrektorom departamentu i szefom sekcji, aby przedłożyli do dnia 15 maja wykaz manipulacyjny wszystkich funkcjonujących koncyptentów, którzy mając tutejsze wykształcenie i nie będąc byłymi urzędnikami c. k. urzędu austriackiego, zajmują stanowiska powyżej 10-tej kategorii. Spostrzeżenia te powinny być ściśle poufne, zaopatrzone tylko podpisem“.

Cały powyższy okólnik jest oczywiście fałszywy. Z polecenia Prezydium Rady ministrów wszczęto już dochodzenie, celem wysledzenia źródła tego karykaturalnego fałszerstwa.

Interpelacje polskie w sejmie gdańskim.

Frakcja polska wniosła do sejmiku gdańskiego 2 interpelacje. Jedną w sprawie napaści w ostatnich dniach na polską ludność w Gdańsku przez Niemców, a drugą dotyczącą nadawania gdańskim obywatelom przez rządy zagraniczne tytułów i odznak, co stoi w sprzeczności z konstytucją gdańską.

Orzeł polski w porcie gdańskim.

Gdańsk, 16. 7. Rada portowa ustaliła jako flagę portu gdańskiego połączenie flagi polskiej i gdańskiej. Wizerunek orla polskiego jest na niej wyraźnie widoczny. Flaga ta powiewać będzie na wszystkich statkach pełniących służbę w porcie gdańskim.

Poświęcenie statku polskiego.

Warszawa, 15. 7. Wczoraj po południu odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego parostatku na Wiśle zbudowanego po wojnie w warsztatach polskich. Uroczystości poświęcenia dokonał ks. kardynał Kakowski w obecności Naczelnika Państwa, ambasadora francuskiego, misji francuskiej, generalicji, posłów (pomiedzy nimi poseł Korfanty), rady miejskiej i licznych osób ze świata finansowego itd.

Powrót dzieci polskich z Japonii.

Warszawa, 14. 7. Dnia 7-go lipca r. b. ostatnia partja dzieci polskich opuściła Japonię. Cesarzowa japońska serdecznie żegnała odjeżdżające dzieci, wręczając im podarki z godłami Japonii.

Państwo „bojaźni bożej“ przy pracy.

Kraków, 15. 7. (EE.) Krakowska stacja iskrowa przechwyciła następującą depezę, rozsyłaną z Berlina:

Pogromy żydów w Polsce trwają w dalszym ciągu. Nowe wypadki notują w Częstochowie i Łiszkach. Magistrat lwowski przygotowuje wydalenie około 10 tysięcy napływowych bezdomnych żydów, którzy z tego powodu są w wielkiem niebezpieczeństwie.

W ten sposób dało się ustalić jedno z źródeł, rozsyłające fałszywe o pogromach w Polsce.

Pierwszy polski statek szkolny.

Amsterdam, 15. 7. Wczoraj opuścił port tutejszy, udając się do Gdańska pierwszy statek szkolny Rzeczypospolitej „Lwów“. Przy uroczystem pożegnaniu odjeżdżającego statku byli obecni członkowie poselstwa polskiego.

Zalew komunistyczny.

Niemcy otaczają nas specjalną pieczołowitością i dbają o to, aby przesyłać podobnie, jak to czynili swego czasu do Rosji całe transporty komunistów. O dwóch tego rodzaju poczynaniach, mieliśmy możność poinformować naszych Czytelników. Teraz otrzymujemy w drodze poinformowanego źródła następujące dane:

Do Poznania przybyło z Syberji przez Moskwę, Ry-

gę i Szczecin 67 powracających z niewoli bolszewickiej. Władze sowieckie informowali oni, że są anstrjackimi poddanymi, bowiem inaczej bolszewicy nie puściliby ich do Polski. Pomiędzy tymi 67 jest 28 Polaków, 4 Ukraińców i 34 żydów. Z pośród Polaków wielu pochodzi z 5 dywizji strzelców syberyjskich a jeden z nich ppor. Gołąb oświadczył, że wszyscy przybyli żydzi są komunistami, a w drodze niejednokrotnie zastanawiali się, czy warto jechać do tak burżuazyjnego państwa, jakim jest Polska.

Na tym transporcie nie kończy się jednak tak niepożądany dla nas nabytek, bowiem Niemcy zaawizowali, że przybędzie jeszcze niemniej niewiele tylko 40 wagonów emigrantów, których oni wydają z Rzeszy, przygotowawszy ich naturalnie uprzednio w należyty sposób, aby mogli prowadzić w Polsce swą destrukcyjną robotę.

Jak widzimy, cała akcja ma charakter planowy i wprost zastraszający dla naszego kraju. Nie wolno jej lekceważyć, bowiem jeżeli wprowadzimy do Polski te rozsądki zarazy sowieckiej i pozwolimy im bezkarnie potem działać, to mogą z tego wyniknąć skutki wprost niesłychanej doniosłości. Trzeba zatem zapobiec złu, póki jeszcze czas, póki do Polski nie zdoła wtargnąć zbyt wielka ilość bolszewików, bo potem może być za późno i żałować będziemy po niewczasie. Dla tego zwracamy uwagę naszego rządu z całym naciskiem na tę imigrację i nie przestaniemy domagać się, aby przedsięwziął jaknajprędzej środki zapobiegawcze.

Metropolita Szeptycki u Brianda.

Paryż, 15. 7. Prezydent ministrów Briand przyjął wczoraj ks. Lichtensteina i metropolitę lwowskiego Szeptyckiego.

Delegat Palestyny w Warszawie.

Warszawa, 16. 7. Przybył tu dyrektor departamentu imigracyjnego przy rządzie palestyńskim major Morris. Celem przyjazdu jest uregulowanie spraw emigracji Żydów z Polski do Palestyny.

Powstanie na Śląsku.

Korfanty jedzie do Paryża.

Gdańsk, 16. 7. Z Wrocławia donoszą, że Korfanty, który bawi obecnie w Warszawie, wyjedzie wkrótce do Paryża, aby przedłożyć Radzie Najwyższej materiał, który wpłynął może na decyzję jej w sprawie rozgraniczenia G. Śląska.

„Temps“ pisze, że Lloyd George pragnie, aby Rada Najwyższa zebrała się jeszcze w tym miesiącu.

Postępowanie karne przeciw członkom „rady dwunastu“.

Nauen, 14. 7. Komisja międzysojusznicza zainicjowała postępowanie karne przeciwko socjalistycznemu członkowi wydziału wykonawczego Rady dwunastu na Górnym Śląsku Pyrusowi z powodu listu otwartego, jaki wystosował do komisji międzysojuszniczej w Opolu w sprawie wypadków w Bytomiu.

Odroczenie sprawy g. śląskiej.

Berlin, 15. 7. Pisma tutejsze zamieszczają szereg depezy z Bazylei i Genewy, wedle których na wniosek Anglii rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej ma być podobno odroczone do jesieni. Wspomniane depezy donoszą, jakoby rząd włoski zgodził się na tę propozycję.

Paryż, 15. 7. W sprawie wołania Rady Najwyższej podają dzienniki francuskie na podstawie informacji z Anglii, iż data rozpoczęcia tej konferencji nie jest jeszcze znana. Lloyd George nie może opuścić Anglii przed zakończeniem obrad z przedstawicielami Irlandji, które trwać mogą jeszcze kilka tygodni. „Matin“ zaznacza, iż kwestja Górnego Śląska nie jest w żadnym wypadku tak pilną, aby nie pozwoliła na ukończenie konferencji waszyngtońskiej, na której omawiane będzie ogólne położenie Niemiec w związku z rozbrojeniem ich na lądzie.

Niemcy bandyci o sobie.

Niemcy usiłują przedstawić swoją „samoobronę“ na Śląsku, jako legję cnotliwych obywateli, którzy pospieszyli na głos swej „śląskiej ojczyzny“, bronić jej przed polskim rabunkiem. Z kogo jednak składają się w rzeczywistości bandy Hoeflera, świadczy list jednego z ich członków, ogłoszony przez Maksymiljana Hardena w ostatnim numerze jego berlińskiej „Zu-

kunft“. Oto co pisze ten niemiecki bohater do swego przyjaciela w Berlinie.

„Mój stary! Pragnę podać ci wreszcie trochę wiadomości o sobie. Jestem podoficerem na froncie i prowadzę życie zdumiewające, otrzymuję 50 marek dziennie i doskonały wikt. Niemcy tutejsi oddają nam wszystko, aż do koszuli. We wszystkich knajpach pijemy i jemy do woli, można się zawsze upić według fantazji. Dziewczeta również nigdy się nie opierają. Mogę cię zapewnić, iż bawię się po królewsku. Czy nie chciałbyś przystać do nas i odpocząć sobie nieco?“

„Wyglądamy jak banda zbójów. Jedni w uniformie, inni po cywilnemu. Co do mnie, to nie wrócę, aż się całkowicie podreperuję, nagrabiwszy dostatecznie. A to jest tu łatwe u Polaków; oczy mam ustawicznie zwrócone na banknoty. W mojej grupie są same nasze typy z Berlina. Kończę, bo mam piątkę, na której będzie kolejka z trzydziestu koniaków, koniak jest naszym zwykłym trunkiem. Pozdrowienia dla Nelci i dla ciebie“.

Oto — dodaje Harden — jest alleluja przekonanego patrioty, udającego zbawcę ojczyzny i obrońcę ładu.

Komunikat.

Zarząd Zjednoczenia Producentów Rolnych niniejszem wzywa swoich członków, oraz członków kolek rolniczych, aby zboże chlebowe nie sprzedawali rozmaitym handlarzom, lecz zwracali się do starostw z ofertami na zapotrzebowania aprowizacji ludności bezrolnej i robotników. Resztę zaś produkowanego zboża chlebowego sprzedawać jedynie firmom koncesjonowanym, które naszą nadprodukcję dostarczą osobom uprzedmiotowionym, a nie dopuszczają paskarstwa.

Sekretariat Producentów, Pelplin.

P. Narzyński.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 18 lipca 1921 r.

— **Miljonówka.** W sobotniem ciągnięciu (16 bm.) wygrana padła na nr. 2.909.057.

— **Przewracaniem kota w miechu** jest twierdzenie „Głosu Pom.“, że nie dopuszczamy do rozdawania tegoż, „ponieważ jest pismem polskim“.

Kto czytał nasze sprawozdanie z wieca Ch. N. S. P., ten wie, o co nam chodziło, tylko jakoś „Głos Pom.“, organ jednostronnictwa, tego nie rozumie czy też nie chce rozumieć. Przecież nie dla tego występowaliśmy przeciw „Głosowi Pom.“, że jest pismem polskim, ale dla tego, że właśnie on ubija słabsze pisma polskie przez swą samolubną i bezczelną agitację, uprawianą pod płaszczykiem werbowania członków dla Ch. N. S. P.

A czy to „Dziennik Chojnicki“ nie jest także pismem polskim? A czy to on jako pismo lokalne i powiatowe dopiero od Nowego Roku istniejące i z wielkimi trudnościami walczące nie ma tu więcej racji bytu i nie zasługuje więcej na poparcie niż „Głos Pom.“, założony przez największą i najbogatszą spółkę na Pomorzu? Coby „Głos Pom.“ powiedział, gdyby rzecz miała się przeciwnie, gdyby np. my byli tak bogatymi jak on, a on tak biednym jak my, i wtedy my robilibyśmy mu pod nosem podobną konkurencję, wysyłali płatnych agitatorów werbujących dla siebie stronników i czytelników, jak to on czyni?

Zapewne by na to pluł, a w każdym razie mu by to miło nie było. Jako tak wielki chrześcijanin, za jakiego on się przedstawia i zwolennik Ch. N. S. P., powinien on o tem wiedzieć, że „co tobie niemiło — drugiemu nie czyni!“

Co tedy my o nim i o jego stronnictwie mamy myśleć! Przecież wiara bez uczynków martwa jest, nie słowa, ale czyny dowodzą, czem kto jest. A jeżeli ktoś cierpiał za Wiarę i Ojczyznę, ten chyba nie potrzebuje się z tem kryć jedynie dla tego, że to panom od „Głosu Pom.“ jest nie na rękę.

Wiemy dobrze, że są między nami tacy, którzy tylko to uważają za wielkie i szczerne, co oni robią, choćby to była drobnostka, a co inni robią, to nic niewarte lub bagatela. Gdyby jednak oni mieli to przechodzić, co nasz redaktor, zapewne by grubo się namyślili i zrezygnowali z wszystkiego.

Nasz redaktor nie potrzebuje reklamy, bo już mu dość jej zrobiła „Gaz. Grudz.“, przy której 12 lat pracował, tak iż lud go dobrze zna. A że lepiej go umie ocenić niż panowie od „Głosu Pom.“ lub sąd brodnicki i niejedyn paskarz i dawniejszy niem. „hurapatrijota“ zajmujący dziś wpływowe stanowisko w Polsce, tego dowodem owacje, jakie mu urządzano każdorazowo po wyjściu z więzienia. A jeszcze nie tak dawno, bo za czasów „grenszucy“, który go trzykrotnie aresztował, — w Biskupcu powitali uczestnicy wieca naszego redaktora oklaskami, skoro tylko się pokazał, aby wygłosić mowę.

Co prawda, — to nie grzech! Ale gorzej, jeżeli agitator „Głosu Pom.“ przedstawia się jako redaktor, choć nim nie jest. Nie dziw, że panowie od „Gł. Pom.“ potrzebowali aż cały tydzień czasu, aby wyszukać jakiś argument przeciw „panom“ z „Dziennika Chojnickiego“, chociaż tam jest, jak nas informują, aż 5 czy 6 redaktorów, a tu tylko jeden.

A gdyby panowie ci z tak chrześcijańskim sercem przysłali nam choćby dwóch dobrych zecerów, toby i nasza gazeta, jeżeli nie codziennie, to w każdym razie 3 razy tygodniowo wychodziła w całym arkuszu i nie byłaby „pisemkiem“, ale pismem. Zróbcie to panowie, a będziemy wam wdzięczni.

— **Podziękowanie.** Komitetem T. C. L. p. p. inspektorom i nauczycielom, wszelkim instytucjom i organizacjom składamy za gorliwe zajęcie się zbieraniem składek w dniu 3. maja na pierwszy uniwersytet ludowy, serdeczne „Bóg zapłać“.

Na wyróżnienie zasługują: T. C. L. w tczewskim 180 000. — T. C. L. w Toruniu 76 723. — T. C. L. w Grudziądzu, 29 621. — T. C. L. w Tucholskim, 17 483. — T. C. L. w starogardzkim, 22 254,90. — T. C. L. w Działdowie, 14 463. — Inspektorat szkół w działdowskim, 16 137. — Inspektorat szkół w Grudziądzu, 15 882. — Inspektorat szkół w świeckim 26 644,50. — Inspektorat szkół w starogardzkim, 15 190. — Inspektorat szkół w puckim, 11 000. — Inspektorat szkół w wejherowskim, 21 231,50. — Inspektorat szkół w chojnickim 12 140. — Inspektorat szkół w kościerskim, 13 464,50. — Inspektorat szkół w Nowemście, 15 895,50.

Szczegółowe zestawienie umieścimy w Przeglądzie Oświatowym.

Sekretariat Towarzystwa Czyteln Ludowych na Pomorze Ks. A. Karczyński.

— **Za sprzedaż alkoholu.** Podano do kary za sprzedaż alkoholu w dni zakazane Piotra Przewo-

skiego, Antoninę Wasilewską i Konstantego Jsbrandta z Brus.

— **Przechwycenie paskarzy.** Przechwycono Antoniego Głowackiego z Aleksandrowa z 15 ft. cukru, które w celach paskarskich zamierzał wywieźć do Kongresówki. — Przechwycono lichwiarzy a z nimi około 10 ctr. cukru w osobach: Pawła Miętkiego, Wilhelma Materna, Aleksandra Kalinowskiego i Wincentego Bałbińskiego z Czerska.

— **Wykrycie kradzieży.** Panu L. z Pawłowa sprzeniewierzył pewien mężczyzna walski i płaszcz. Obecnie udało się rzeczy te wykryć. — W tutejszym miejskim domu chorych dokonano większej kradzieży bielizny. Złodzieja wykryto w osobie Franciszki Werner. Podczas rewizji domowej znaleziono dużą ilość skradzionych rzeczy.

Sierakowice. Na tutejszym jarmarku kupił pewien gospodarz krowę za jedną złotą 20-markówkę niemiecką. Właściciel krowy dopłacił jeszcze 3000 mk. Krowa zapewne zbyt okazała nie była. Przykład ten jednak wykazuje, że nieprawdą jest twierdzenie, jakoby u nas była taka szalona drożyzna, tylko marka polska wskutek złej gospodarki rządowej tak okropnie spadła.

Swiecie. Nagle zachorowało tutaj siedem osób wśród objawów zatrucia po spożyciu jagód przy obiedzie. Przywołany natychmiast lekarz zapobiegł możliwemu większemu nieszczęściu. Dochodzenia wykazały, że wśród czarnych jagód znajdowały się i inne podobne, o charakterze trującym. Zatem i tu wskazana ostróżność jak przy grzybach.

Toruń. W mieście naszym widać coraz więcej młodzieży niemieckiej, która wygłodziwszy się w Niemczech, przyjeżdża do Torunia do swych krewnych lub znajomych, aby posiadając walutę niemiecką, tanim kosztem podreperować swe zdrowie a powróciwszy do „faterlandu“, śmiać się z tolerancji polskiej.

Toruń. Komuniści zjawili się już i u nas. W sobotę dnia 2 bm. policja kryminalna aresztowała w biurach miejscowego sekretarza PPS. Zygmunta Chodyga z Brześcia Litewskiego pod zarzutem propagandy komunistycznej. Pan Chodygo wysłany został do toruńskiego PPS. przez poznańskiego komunistę Porankiewicza, celem szerzenia wśród ludu przewrotnych hasel. Skonfiskowano u Chodygi blisko 2000 odczw komunistycznych: „Rewolucja w świetle faktów“. Aresztowanego osadzono w więzieniu śledczym.

Inowrocław. Niedawno niewyśledzeni dotychczas bandyci zamordowali Kliszewskiego, pisarza pekatnego.

Morderstwo popełniono w celach rabunkowych. Przypuszczając, że Kliszewski posiada znaczniejszą gotówkę, zrabowano go poza miasto, niedaleko salin, wśród pól i zadano mu silne uderzenie w skroń. Gdy ofiara zaczęła zapewne krzyczeć, dano jej kilka pchnięć w lewą pierś. Zwłoki znaleziono przypadkowo w życie; dom nieboszczyka został splądrowany.

Brachnów. W poszukiwaniu za skradzioną pewnemu gospodarzowi z Zawiszówki zieloną peluszką, urzędnicy policji znaleźli w chlewie robotnika Poniatowskiego w Brachnowie jego 7-letniego chłopca, nagiego i uwiązane na powrozie obok świni, a chłopiec prawdopodobnie z głodu kładł w usta gnój. Rodziców nie zastano w domu, tylko niedorośle dzieci. Gdy wachm. zwracali uwagę na tak bestjałskie postąpienie dziadkowi nieszcześliwego dziecka, chałupnikowi Krojnowskiemu, odpowiedział ów bezlitościwy starzec: nie jest tak źle — boć i mnie wiazali. Sprawę przekazano sądowi.

Kobylin. (Zabita od pioruna.) Ofiarą przechodzącej nad miastem naszem burzy padła córka miejscowego gospodarza śp. Jadwiga Kamińska. Chłecząc się w polu uchronić przed deszczem, poszła pod wierzbę, gdy nagle uderzył w nią piorun.

Poznań. W środę wybuchły tu nieznaczne zaburzenia. W czasie wiecu, zwołanego przez Nar. Partję Robotniczą, pewne żywioły urządziły demonstrację. Dzięki przytomności policji udało się zająć te zlikwidować około północy.

— Donoszą tu o strejkach w powiatach mogilnieńskim, strzelińskim i inowrocławskim. W powiatach czarnkowskim, obornickim, chodzieńskim i wągrowieckim daje się zauważyć poważne wrzenie.

Kraków. Dnia 10 bm. organy kontrolne urzędu walki z lichwą zatrzymały na stacji kolejowej w Trzebinii transport bydła rogatego przewożony przez rzeźnika Żurka ze Stryja do Niemiec. Wartość transportu wynosi około 9 milionów marek. Bydło miało być rzeźnio dostarczone na Górny Śląsk. Skonfiskowany transport zwrócono do Krakowa.

Od Redakcji.

N. N. Prosimy podać, za czyjem pośrednictwem i na czyje ręce złożone zostały składki na rzecz G. Śląska rozpoczynające się rządkiem: „Pan dyrektor Czabański Chojnice — 300 mk.“, a ogłosimy. W sprawie tej już raz zapytywaliśmy się w niniejszej rubryce.

Do naszego rejestru handlowego Oddział A wpisano pod nr. 73 firmę handlową Leon Smoliński w Czersku i jako właściciela jej handlarza Leona Smolińskiego w Czersku.

Czersk, dnia 13. lipca 1921 r.
Sąd Powiatowy.

Do naszego rejestru handlowego Oddział A wpisano pod nr. 74 firmę handlową Józef Węsierski a jako właściciela jej handlarza Józefa Węsierskiego z Czerska.

Czersk, dnia 14. lipca 1921 r.
Sąd Powiatowy.

Do naszego rejestru handlowego Oddział A wpisano pod nr. 75 firmę handlową Antoni Szamocki w Śliwicach a jako właściciela jej handlarza Antoniego Szamockiego ze Śliwic.

Czersk, dnia 14. lipca 1921 r.
Sąd Powiatowy.

Nadleśnictwo Laska sprzedawać będzie dnia 27. lipca b. r., o godz. 10.00 rano w kancelarii nadleśnictwa, drogą ustnego przetargu gałęzie II-ej i III-ej klasy. Nadleśniczy.

Na sprzedaż nowy prawie **kostjum sukienny.** Plac Jagielloński nr. 11.

Jest do sprzedania **cytra koncertowa.** Wiadomość w „Dzienniku Chojnickim“ pod nr. 1065.

Intelig. Panienka, 21 lat poszukuje lepszej znajomości, celem późniejszego

zamążwyścia. Zgłoszenia z fotografią do „Dziennika Chojnickiego“ pod nr. 1065.

Pocztówki z widokiem z Chojnic i z okolicy poleca

Dziennik Chojnicki.

Zofja Jaranowska Jan Piechowski

funk. Policji Państw.

zaręczeni

Górale
pow. Brodnica

Stryj

Zeszyt lipcowy żurnalu mód La Toilette Moderne

za cenę mk. 125.00

do nabycia

w księgarni

„Dziennika Chojnickiego“.

Mimo wielkiego podro-
żenia kupuje się
najtaniej

trzewiki damskie
i męskie

u
Maria Plotka

ul. Człuchowska 27, 2 schody na lewo

Kupujemy:

RYCHLIKI, ZBOŻE, KONICZYN

i prosimy o stałe oferty z podaniem ilości i ceny.

Bank Rolniczo-Handlowy

Władysław Radomski, Tow. Akc., Toruń, Stary Rynek 22.
Tel. 133 i 165. Adr. telegr. WURTO-TORUŃ.

Kupuję wagonowo każdą ilość

drzewa opałowego, pieńków i torfu.

Oferty z podaniem ceny do

Tomasza Jankowskiego,

Tel. 56.

Tuchola, Pomorze

Szosa Świecka.

Z powodu letnich wywcz-
sów personelu lokal nasz

od 10—22 lipca
będzie zamknięty.

„Mercedes“,
Bydgoszcz, Mostowa 2.

Tczew

składnica papierosów
Sarmacja, Dworcowa 38

poszukuje natychmiast zdolnej
przystojnej

ekspedjentki,

ze znajomością

buchalterji,

również pisanie na maszynie w
polskim i niemieckim za dobrem
wynagrodzeniem. Zgłoszenia z
odpisem świadectw i fotografią,
do wymienionej firmy.

Powróciłem

Dr. Neumann.
Obwieszczenie.

Celem uskutecznienia wyborów
kompromisowych do Rady Po-
wiatowej Kasy Chorych w Choj-
nicach, odbędzie się
w niedzielę, d. 24. 7. 1921r.,
o godz. 12 przed poł.
w Chojnicach, na sali
p. Januszewskiego

wielkie zebranie,

na które się członków naszej
kasy niniejszem zaprasza.

O liczny udział członków z
całego powiatu chojnickiego
uprasza się.

Chojnice, 16. lipca 1921 r.

Powiatowa Kasa Chorych

(—) Bonin

Komisarz Kas Chorych.

Kupuję

włosy końskie,
i wyrabiam
z nich szczotki.

B. Falk, wyrób szczotek.
Chojnice, Mińska 14.